

Zaginione miasto Żydów

Likwidacja lubelskiego getta przed 60 laty położyła kres bogactwu kultury materialnej miejscowej społeczności żydowskiej.

- Przez kilkaset lat kulturę miasta współtworzyli Żydzi. Tu mieli swoje domy, synagogi, szkoły. Byli przede wszystkim narodem księgi. Do słowa przywiązywali bardzo dużą wagę. Dziś po współmieszkańcach miasta niemal nic nie zostało -

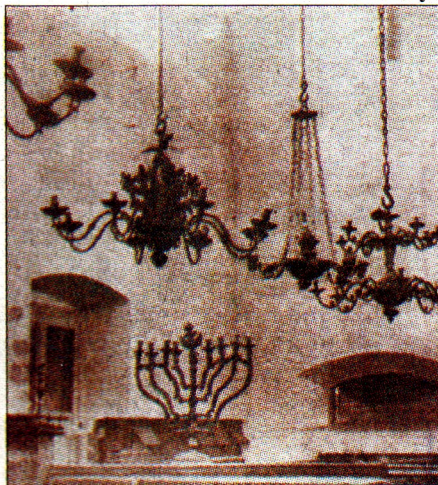


mówi **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. - Zagłada miała miejsce podczas II wojny światowej. Wtedy też zburzono i spalono bożnice, zginęły przedmioty służące do kultu, księgozbiory i przedmioty codziennego użytku. Szkoda, że dopiero teraz mamy świadomość, iż jesteśmy odpowiedzialni za zachowanie tego dziedzictwa.

Z publikacji Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1953 roku, poświęconej stratom wojennym zbiorów polskich w dziedzinie rzemiosła artystycznego (prace i materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań), wynika, że z Lublina wywieziono różne judaika. Z bożnicy nieokreślonej w publikacji skradziono trzy mosiężne pałki oraz 8-ramienny świecznik stojący (patrz na zdjęciu). Natomiast z bożnicy Maharszala skradziono 5-ramienny a 8-świecowy mosiężny lichtarz.

Biorąc pod uwagę okupacyjne realia, a zwłaszcza niemiecką politykę eksterminacyjną wobec Żydów trzeba mieć świadomość, że lista zrabowanych judaików powinna być znacznie dłuższa. Na przykład do dziś z kilkudziesięciu lubelskich synagog, w których znajdowało się wiele dóbr kultury, pozostał jedynie dom modlitwy przy ul. Lubartowskiej. Gdzie więc są pamiątki z zaginionego miasta?

Janusz Kopaczek
Fot. Marta Kubiszyn



Wyposażenie lubelskich bożnic odnajdziemy jedynie na starych zdjęciach.